

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2024 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Tchórzewski
Protokolant	stażysta Justyna Bukała

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2024 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w E.

przeciwko (...) Spółce komandytowej w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 września 2023 roku, sygn. akt(...)

### I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I w ten sposób, że zasądza od (...) spółki komandytowej w O. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w E. kwotę 78813,48 (siedemdziesiąt osiem tysięcy osiemset trzynaście 48/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2022 r., oddalając powództwo w pozostałej części;

b. w punkcie II w ten sposób, że zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od (...) spółki komandytowej w O. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w E. kwotę 9358 (dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt osiem) zł z odsetkami ustawowymi w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia postanowienia;

### II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego od (...) spółki komandytowej w O. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w E. kwotę 7991 (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden) zł z odsetkami ustawowymi w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono.

### I AGa 214/23 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28.09.2023 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w L. w punktach:

I. oddalił powództwo

II. orzekł o kosztach procesu.

Pisemne uzasadnienie zawarto na kratach 129-132 akt sprawy. Do rozstrzygnięcia przywiody Sąd następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

Poprzednicy prawni stron, w ramach prowadzonych działalności gospodarczych w dniu 7.05.2014 r. zawarli umowę o dostawę przez stronę powodową gazu propan-butan w butlach stalowych pochodzących od niej, zaś strona pozwana, zajmująca się też redystrybucją gazu w swoich placówkach, zobowiązała się do regularnego odbioru zamówionego gazu. Z § 10 ust. 1 umowy wynikało przy tym, że pozwana miała obowiązek co najmniej raz w miesiącu wymienić wszystkie butle, jakie pobrała od powódki, na kolejne butle wypełnione gazem, lub zwrócić powódce butle puste, a w przypadku braku takiej wymiany lub zwrotu, strony umówiły dodatkową opłatę za korzystanie z butli powódki przez pozwaną, w wysokości 1 zł netto za butlę, za każdy dzień. Umowa była realizowana, powódka regularnie dostarczała butle z gazem do kilku miejsc dystrybucji pozwanej, natomiast pozwana nie dokonywała czynności z § 10 ust. 1 umowy, wymieniała co miesiąc kilka – kilkanaście (z kilkudziesięciu pobranych) butli, płacąc w okresie 01.01.2019 r. – 31.12.2021 r. umówione wynagrodzenie za dostarczony gaz w kwocie łącznej brutto 9424,01 zł. Zgodnie z kompetencją przewidzianą w umowie, została ona rozwiązana przez powódkę ze skutkiem natychmiastowym pismem z 29.11.2022 r. [k. 36], które dostarczono pozwanej w dniu 1.12.2022 r. [k. 38v]. Po rozwiązaniu umowy powódka naliczyła pozwanej opłatę z § 10 ust. 1 umowy, w kwocie łącznej 78813,48 zł, za okres styczeń 2019 – listopad 2022 r. i pismem z dnia 16.12.2022 r. powódka wezwała pozwaną do jej zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania pisma [co nastąpiło 19.12.2022 r., k. 43v].

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne, dzieląc wszystkie zarzuty pozwanej. Pierwszoplanowo Sąd uznał, że wbrew dosłownemu nazewnictwu w § 10 ust. 1 umowy strony zastrzegły na rzecz powódki karę umowną z tytułu niedokonania przez pozwaną wymiany wszystkich butli dostarczonych uprzednio przez powódkę, co najmniej raz w miesiącu. Dokonując oceny dowodów, w tym dowodów osobowych, Sąd Okręgowy uznał, że takie zastrzeżenie stanowiło wyraz naruszenia dobrych obyczajów kupieckich i zasad współzycia społecznego oraz naruszało równowagę kontraktową stron. Dodatkowo podniósł, że w świetle dowodów przedłożonych przez powódkę nie udowodniła ona wysokości swego roszczenia i nie wykazała, że w okresie wskazanym, jako podstawa powództwa, pozwana nie dokonywała wymiany wszystkich butli. Zastrzegł przy tym, że nawet wysunięcie odmiennych wniosków z dokumentów zgłoszonych, jako dowód w sprawie i tak prowadziłyby do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść orzeczenia - art. art. 232, 233 § 1, 236 k.p.c.;

I. naruszenie prawa materialnego: art. art.5, 6, 483 § 1 k.c.

Zarzuty zawarto na kartach 135v-136v, a ich uzasadnienie na kartach 139-140v akt sprawy.

Generalnie zarzuty apelującego sprowadzały się do kontestowania ustaleń Sądu Okręgowego, co do braku udowodnienia wysokości opłaty łącznej za korzystanie z butli przez pozwaną oraz wadliwego, wbrew woli stron umowy, zakwalifikowanie tej opłaty, jako kary umownej na rzecz wierzyciela, a nie opłaty stanowiącej „czynsz najmu” za korzystanie z butli powódki.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna w przeważającej części.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że co do zasady Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne i czyni z nich podstawę swoich rozważań, co do zasady podzielać również ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, w podnoszonym przez apelującego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z dnia 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Sąd Apelacyjny zważył, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji odnoszone do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji – wadliwego odtworzenia podstawy faktycznej powództwa.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelujący, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Apelujący skutecznie tego nie czyni. Taka wadliwość apelacji a limine skutkować musi jej niezasadnością w tym zakresie.

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny zebranego w sprawie całego materiału.

Nie doszło do naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis art. 232 k.p.c. zawiera dwa zadania. Apelująca wymieniając przepis art. 232 k.p.c., nie zaznaczyła, które zdanie tego przepisu objęte jest omawianym w tym miejscu zarzutem. Zakładając, że apelującej chodziło o naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 zd. 1 k.p.c., ponieważ przepis ten odnosi się do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Wskazuje on jedynie na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2008 roku, I CSK 426/07, wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 roku, II CSK 293/07, wyrok SN z dnia 22 maja 2003 roku, II CK 367/02). Zakładając zaś, że apelującej chodziło o naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. podnieść należy, że w oparciu o ten przepis można zarzucać

sądowi jedynie, że nie dopuścił jakiegos dowodu z urzędu mimo, że zachodziły ku temu powody (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2007 roku, I CSK 465/06).

Częściowo zasadny, jest natomiast zarzut naruszenia art. 6 k.c. Podkreślić trzeba, że powołany przepis statuuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu stanowiąc, iż ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, żądając świadczenia od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Podstawowym obowiązkiem stron procesu jest zatem wskazanie dowodów na poparcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, z których wywodzą swoje roszczenia i zarzuty. Ewentualne uchybienie przez stronę obowiązkowi spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu nie uzasadnia jednak zarzutu naruszenia art. 6 k.c. przez sąd. Okoliczność, czy strona wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy bowiem do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., lecz stanowi w zasadzie aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 13 czerwca 2000 roku, V CKN 64/00; z dnia 16 maja 2003 roku, I CKN 389/01; z dnia 8 listopada 2005 roku, I CK 178/05). Sąd wyjątkowo może być, zatem adresatem normy z art. 6 k.c., która wraz ze stosownymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego (art. 232 k.p.c.) wyznacza pewien schemat, według którego powinno być prowadzone postępowanie dowodowe w sprawie. Sąd ponosi odpowiedzialność zwłaszcza za przestrzeganie zasady rozkładu ciężaru dowodu. Konsekwencją realizowania tego obowiązku jest to, że Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których w sposób przekonujący nie wykazała. Uchybieniem, które może stanowić podstawę zaskarżenia, jest natomiast oczekiwanie przez Sąd, wbrew treści art. 6 k.c., przeprowadzenia dowodu przez stronę, na której w danym przypadku nie spoczywał ciężar dowodu i obarczenie jej skutkami braku dowodu, którego ciężar nie leżał po jej stronie (wyrok SN z dnia 6 października 2010 roku, II CNP 44/10). Tak ujmowany zarzut apelacji zasługiwał na podzielenie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy nie mógł też naruszyć art. 236 k.p.c. w zarzucany sposób, poprzez niewydanie postanowienia dowodowego. Przepis ten ma już aktualnie charakter *stricte* techniczny i metodologiczny, w związku z czym zdezaktualizowały się wskazania, że w oparciu o tę jednostkę Kodeksu postępowania cywilnego strona może w postępowaniu odwoławczym podnosić zarzut nieuzasadnionego niedopuszczenia przez Sąd I instancji zgłoszonego przez nią dowodu (jak np. T.Demendecki w [red] A.Jakubecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, 2012 r., s. 325). Aktualnie, bowiem przepisem, który reguluje powinność Sądu w razie pominięcia dowodu w postępowaniu dowodowym jest art. 235<sup>(1)</sup> § 2 k.p.c. i to naruszenie tego przepisu może być ewentualną podstawą zarzutu apelacji, czego apelant nie uczynił, a w świetle art. 378 § 1 k.p.c. Sąd II instancji jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego zgłoszonymi w apelacji. W ramach tego zarzutu powódka wniosła o rozpoznanie, w trybie art. 380 k.p.c. jej wniosku dowodowego zmierzającego do wykazania [przez pozwaną] wskazanymi dokumentami pochodzącymi od strony pozwanej, że zaniechała ona kupowania gazu u powódki i nie wymieniała wszystkich butli. Zgodnie z przywołanym przepisem Sąd II instancji poddaje kontroli instancyjnej („rozpoznaje”) te postanowienia wydane przez Sąd I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia. W aktualnym stanie prawnym Sąd I instancji ma ustawowy obowiązek (art. 235<sup>(2)</sup> § 1 i 2 k.p.c.) wydać postanowienie dowodowe w odniesieniu do wszystkich dowodów zgłoszonych przez strony, za wyjątkiem dowodów z dokumentów (art. 243<sup>(2)</sup> k.p.c.) i rolą stron jest odpowiednie reagowanie na ewentualne uchybienie temu nakazowi przez Sąd zmierzający do zamknięcia rozprawy, w kontekście normy art. 162 k.p.c. Oczywistym jest zatem, że brak wydania przez Sąd I instancji postanowienia dowodowego z art. 235<sup>(2)</sup> k.p.c. i brak reakcji strony na takie uchybienie mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, uniemożliwia stronie kwestionowanie braku stosownej decyzji w trybie przywołanego przepisu. Nota bene w realiach sprawy taki wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, o ile zgłaszała go powódka, a to z uwagi na normę art. 6 k.c., o czym niżej.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia norm prawa materialnego, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 424/97,

OSNC 1998, nr 9, poz. 136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej.

Zarzuty powódki odnoszone do wskazanych w zarzutach apelacji norm prawa materialnego, rozpoznawane łącznie zasługują na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd a quo zgadza się ze stroną, że Sąd a quo dokonał wadliwej interpretacji § 10 ust. 1 umowy stron, niezgodnie z wolą kontrahentów i w sposób nieuprawniony doszukał się w tym postanowieniu umownym zastrzeżenia kary umownej.

Wyrażone w przepisie art. 65 § 1 i 2 k.c. reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli oraz metodę obiektywną (normatywną) akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości. W uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168) Sąd Najwyższy uznał, że wiążącą jest kombinowana metoda wykładni oświadczenia woli, oparta na kryterium subiektywnym i obiektywnym. Pogląd ten podtrzymuje również nauka prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych obejmuje dwie fazy. W pierwszej sens oświadczenia woli (postanowienia) ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli (postanowienia umownego), w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie (Z. Radwański „Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom”, Ossolineum 1992, s. 85). Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Dopiero jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli (postanowienia umownego), konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące należy uznać w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy nad rozumieniem nadawcy. W tym kontekście można sformułować dyrektywę interpretacyjną, według której miarodajny dla prawa jest taki sens oświadczenia woli (postanowienia umownego), w jakim zgodnie zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i strona odbierająca to oświadczenie (Z. Radwański, Teoria umów, Warszawa 1977, s. 51-54).

Dla dokonania prawidłowej interpretacji postanowień § 10 umowy koniecznym było, zatem odwołanie się do kontekstu jej zawarcia. Kontrahentami były podmioty zawodowo zajmujące się sprzedażą gazu płynnego w butlach stalowych, przy czym powódka (jej poprzednik prawny) była podmiotem, który zajmował się hurtową dystrybucją gazu we własnych butlach stalowych i który wyposażał swoich kontrahentów (odbiorców) w dalszy, niezbędny osprzęt dla utworzenia punktów dystrybucji, zaś pozwana (jej poprzednik prawny) zajmowała się sprzedażą tego gazu odbiorcom indywidualnym, w oparciu o sprzęt dostarczany przez dystrybutora (butle stalowe, kontenery do przechowywania butli, szylidy handlowe). Jak słusznie, w świetle zasad doświadczenia życiowego, zeznawał przedstawiciel powódki, w ramach normalnie zawieranych umów ze swymi „podwykonawcami” powódka zakładała osiąganie zysku z obrotu samym gazem („wkładem” do butli), natomiast wyposażenie techniczne miało służyć wyłącznie umożliwieniu podwykonawcom prowadzenia punktów dystrybucji. Z tych względów, każdy z podwykonawców, w tym poprzednik pozwanej, samodzielnie decydował o rozmiarze planowanej działalności, znając uwarunkowania rynku lokalnego i każdorazowo strony umowy uzgadniały ilość sprzętu przekazywanego przez powódkę kontrahentowi, przy czym w trakcie wykonywania umowy ilość ta mogła (§ 3 ust. 1) ulegać zwiększeniu (jak w przypadku współpracy stron) lub odpowiedniemu zmniejszeniu (w przypadku błędnego oszacowania wielkości zbytu na rynku lokalnym przez kontrahenta powódki). Z tych względów, całościowe odczytanie treści umowy stron potwierdza zeznania przedstawiciela powódki, że w ramach takiej „normalnej” współpracy sprzęt był przekazywany przez nią bez obowiązku uiszczania żadnych opłat czynszowych przez kontrahenta, natomiast treść kontraktu obligowała go do prowadzenia działalności w sposób maksymalnie efektywny w tym znaczeniu, że winien on był elastycznie dopasowywać ilość butli z gazem dostarczanych mu przez powódkę do lokalnych potrzeb odbiorców tak, by napełnione

gazem butle powódki nie zalegały „bez obrotu” przez czas dłuższy, niż miesiąc (§ 3 ust. 1 i § 10 ust. 1 umowy). Zważyć należy, że w kontekście powyższego, w umowie stron przewidziano zarówno opłaty za korzystanie przez kontrahenta ze sprzętu powódki, jak też zastrzeżono na jej rzecz kary umowne, czyli strony umowy świadomie rozróżniły te pojęcia, przypisane do różnych stanów faktycznych, a co wadliwie pominął Sąd I instancji.

W § 3 ust. 3 strony umowy przewidziały, że w przypadku rozwiązania umowy odbiorca jest zobowiązany do zwrotu powódce wszelkiego powierzonego mu przez nią majątku, w terminie 7 dni od dnia rozwiązania umowy, a po bezskutecznym upływie terminu powódka mogła żądać opłaty [„czynszu”] za każdą sztukę, za każdą dobę (poza szyldem). Jednocześnie, obok tej opłaty za korzystanie ze sprzętu powódki przez odbiorcę, w § 3 ust. 4 zastrzeżono na jej rzecz karę umowną za brak zwrotu sprzętu przez odbiorcę gazu, w umówionym terminie.

Z kolei w § 10 ust. 3 strony umowy przewidziały analogiczną opłatę w odniesieniu już tylko do butli stalowych, które w przeciągu miesiąca nie weszły do „obrotu” rynkowego i nie zostały zwrócone powódce przez pozwaną, czyli które były w dyspozycji odbiorcy gazu, ale nie dawały szansy na generowanie zakładanego przez powódkę zysku (np. u innych odbiorców). Nie sposób pominąć, że w jednostce redakcyjnej umowy bezpośrednio poprzedzającej analizowany zapis, w § 9 ust. 2 strony zawarły kolejne zastrzeżenie kary umownej na rzecz powódki, na wypadek wykorzystywania jej butli przez kontrahenta do napełniania gazem u innych dystrybutorów lub do wymiany z innymi dostawcami (w świetle § 10 ust. 2 umowy strony przyjęły, że butle są oznaczone, co do gatunku).

Przywołane powyżej zapisy umowy stron wskazują, że przy obiektywnym ich odczytywaniu jasny i niewątpliwy był zamiar stron oraz w pełni świadomie ukształtowano postanowienia kontraktu, co do kar umownych oraz niesynonimicznych, odrębnie rozumianych opłat za korzystanie ze sprzętu powódki. W takiej sytuacji Sąd I instancji nie miał żadnych podstaw, by przy interpretacji postanowień umowy nadawać nowe znaczenie pojęciom opłat „wbrew dosłownemu nazewnictwu”. Jest dokładnie odwrotnie i nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że zarówno w § 3 ust. 3 jak i w § 10 ust. 3 umowy strony nie zastrzegały żadnych kar umownych, ale uzgadniały tylko kiedy i na jakich warunkach sprzęt udostępniany przez powódkę odbiorcy gazu, będzie udostępniany w sposób odpłatny. Tylko tyle i aż tyle. Całkowicie chybione są, zatem dywagacje Sądu Okręgowego poświęcone wskazanym opłatom w świetle przepisów normujących kary umowne, jak też naruszenia art. 5 k.c. przy zastrzeganiu takiej kary w § 10 umowy, gdyż wskazane przepisy Kodeksu cywilnego w ogóle nie znajdowały in casu zastosowania, a podstawą normatywną żądania powódki, wobec bezspornego niewykonania postanowień umowy przez pozwaną, był art. 471 k.c.

Tym nie mniej Sąd II instancji zważył, że mino oczywiście wadliwej subsumpcji dokonanej przez Sąd Okręgowy, żądanie powódki nie mogło zostać uwzględnione w całości, zatem konsekwentnie nie zasługiwała w całości na podzielenie wywiedziona przez powódkę apelacja.

Sąd Apelacyjny nie podzielił wątpliwości Sądu Okręgowego (nota bene, w świetle uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie do końca chyba dzielanych również przez ten Sąd), co do braku udowodnienia wysokości roszczenia. Powódka dochodziła pozwem roszczeń częściowych, wyliczonych odrębnie za każdy miesiąc podstawy faktycznej, szczegółowo wskazując za ile dostarczonych (wymienionych) butli z gazem (z ogólnej puli 49 butli z okresu styczeń 2019 – listopad 2022) wystawiała pozwanemu faktury VAT, terminowo realizowane i bezsporną między stronami była kwota łączna [brutto] wynikająca z tych faktur. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wprost wskazała, że w okresie styczeń 2019 – grudzień 2021 zapłaciła powódce w wykonaniu umowy kwotę łączną 9424,01 zł brutto, czyli przy stawce umownej (§ 6 ust. 1 – kwota netto) wskazuje to na obrót liczbą zaledwie kilku butli miesięcznie, potwierdzając twierdzenia strony powodowej. Co istotne, w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany kwestionował wyłącznie uprawnienie powódki do dochodzenia kary umownej z §10 umowy i wysokość tak wyznaczonej kary umownej, w kontekście kwot świadczonych powódce przy wykonaniu kontraktu, a nie fakty leżące u podłoża kwot częściowych uzasadnionych w pozwie. Z mocy art. 6 k.c. to na pozwanej ciążył, zatem ciężar wykazania w takiej sytuacji, że nie została spełniona hipoteza § 10 ust. 3 umowy, czyli że w świetle ust. 1 dokonywał on co miesiąc wymiany wszystkich butli przekazanych mu przez powódkę, gdyż wykazanie tej okoliczności czyniłoby bezskutecznym roszczenie powódki w zakresie opłaty za „bezproduktywne” korzystanie z jej sprzętu. Uwzględniając dyspozycję art. 230 i 231 k.p.c. oraz nietypową bierność strony pozwanej w postępowaniu dowodowym należało, zatem in casu uznać, że powódka udowodniła wysokość należności głównej.

Niezasadna jest natomiast w części apelacja odnoszona do roszczenia akcesoryjnego.

W treści umowy strony nie zawarły w ogóle postanowień, co do terminów i sposobu płatności opłat za korzystanie ze sprzętu powódki i w sprawie znajdował zastosowanie art. 455 k.c. Powódce umknęło, jak się wydaje to, że pismem z dnia 16.12.2022 r. doręczonym pozwanej dniu 19.12.2022 r. wezwała ją do zapłaty kwoty sumarycznej 78813,48 zł, w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty (k. 40), czyli w realiach sprawy pozwana znalazła się w opóźnieniu dopiero od dnia 28.12.2022 r. (termin 7 dni upłynął, bowiem w dniu 26.12.2022 r., czyli w dniu ustawowo wolnym od pracy). Zgodnie z przywołanym przepisem strony nie mogą, bowiem skracać terminu „niezwłocznego”, natomiast wierzyciel ma prawo wydłużyć ten termin na korzyść dłużnika i tak stało się w sprawie. Tym samym, dalej idące roszczenie akcesoryjne odnoszone do każdej kwoty częściowej opisanej w pozwie, z mocy art. 455 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie i na mocy wskazanego przepisu niezasadna była w tym zakresie również apelacja.

Konsekwencją uwzględnienia powództwa w przeważającej części było zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Z tych względów, na mocy art. 386 § 1 k.c. i art. 385 k.c. orzeczono, jak w punkcie I.

***Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje oparcie w art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. (Dz. U., poz. 1800 ze zm.). Powódka poniosła opłatę 3941 zł oraz koszt wynagrodzenia pełnomocnika 4050 zł.***